Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 564 3

Poznań, sobota dnia 7 grudnia 1935

Rok 30

Wielki atak lotniczy na główną kwaterę etjopską

Pięćdziesiąt samolotów zbombardowało Dessje — życie cesarza Etjopów było poważnie zagrożone

Adis-Abeba. (PAT). Ogłoszono komunikat urzędowy abisyński:

W dniu wczorajszym zrana 9 samolotów włoskich bombardowało Dessje. Bombardowano m. in. willę następcy tronu, która została częściowo uszkodzona, bomby trafiły także w szpital amerykański, kilka namiotów szpitalnych spłonęło. Ofiarą bomb padło 10 osób zabitych, 80 ranionych, w tej liczbie 5 ciężko.

Obiegają również pogłoski, że w czasie obrony przeciwlotniczej, zastosowanej natychmiast przez stacjonowany w Dessie oddział artylerji przeciwlotniczej, miał zostać zestrzelony jeden z samolotów włoskich.

Adis Abeba. (PAT). O wczorajszym ataku samolotów włoskich na Dessie nadeszły następujące szczegółowe wiadomości:

Lotnicy włoscy atakowali Dessie trzykrotnie. Pierwszy atak rozpoczął się o godz. 8 m. 30 zrana. Brało w nim udział 10 samolotów „Caproni". Lotnicy zrzucali bomby zapalne (powodujące pożar). W drugim i trzecim rajdzie brało udział po 20 samolotów, które widocznie obserwowały wyniki pierwszego ataku. Według pogłosek jeden z samolotów włoskich został strącony.

W czasie ataku cesarz znajdował się w pałacu swego syna. Pomimo, iż willa została uszkodzona przez bomby, nikt ze znajdujących się w niej nie odniósł ran. Ocalenie cesarza wywołuje wielkie wrażenie wśród ludności. — Wśród ranionych znajduje się m. in. porucznik belgijski Le Frepont, który kieruje cenzurą wojenną abisyńską.

Natychmiast po bombardowaniu cesarz udał się wraz z młodszym synem do szpitala, aby odwiedzić rannych. Cesarz przesłał do cesarzowej depeszę, w której zawiadamia ją, że jest cały i zdrów. Przez cały czas bombardowania pracowała w obecności licznych dziennikarzy radjostacja abisyńska.

Według ostatnich wiadomości liczba ofiar jest znacznie większa, niż podana w pierwszym komunikacie abisyńskim i wynosi 32 zabitych a około 200 ranionych.

(Ciąg dalszy na str. 3.)

Ogólnoakademicki wiec przeciwżydowski

Wczoraj w południe odbył się w westybulu auli Uniwersytetu Poznańskiego wielki ogólnoakademicki wiec, zwołany przez „Młodzież Wszechpolską", poświęcony sprawie akcji antyżydowskiej. Na wiec stawiła się młodzież akademicka gremjalnie, zapełniając doszczętnie wielki westybul auli wraz z przyległemi korytarzami.

Wiec zagaił prezes „Młodzieży Wszechpolskiej" p. Zygmunt Ways, witając prorektora prof. dr. Jonschera oraz kuratora „Młodzieży Wszechpolskiej" prof. dr. Dąbrowskiego. Następnie powołał do prezydjum wiecu p. J. Brencza wiceprezesa „Bratniej Pomocy", p. Markiewiczównę delegatkę „Młodzieży Wszechpolskiej", p. Z. Celichowskiego prezesa Koła Prawników i Ekonom., p. F. Mioduszewskiego prezesa Koła Farmaceutów, p. J. Klonowskiego przedstawiciela Koła Medyków, pp. Zb. Laskowskiego i Sarnowskiego, jako przedstawicieli korporacyj akademickich oraz p. J. Nickela przedstawiciela Zw. Akadem. Ślązaków i p. Fr. Przytarskiego z Akadem. Koła Pomorskiego.

Następnie przewodniczący wiecu p. Ways w krótkich słowach przedstawił sytuację, jaka panuje na uniwersytetach oraz walkę młodzieży akademickiej o odżydzenie wyższych uczelni. Zkolei przemówił prof. Dąbrowski, obrazując niebezpieczeństwo, jakie przedstawiają Żydzi dla narodu polskiego.

Jako następny przemawiał przedstawiciel młodzieży akademickiej p. Feliks Kiwacz, który w swym referacie omówił kwestję żydowską w państwie polskiem. Dalej p. Teodor Grabecki przedstawił stan zażydzenia na wyższych uczelniach w Polsce, w szczególności wskazał na ogromny wzrost ilości studjujących Żydów na uniwersytecie poznańskim.

Po przemówieniach p. Z. Celichowski odczytał rezolucje, zgłoszone przez prezydjum wiecu, treści następującej:

REZOLUCJE

„Zgromadzona na ogólno-akademickim wiecu, celem skonkretyzowania swego stanowiska w sprawie żydowskiej na uniwersytecie, polska młodzież Akademicka U. P., zdając sobie w pełni sprawę z konieczności definitywnego i radykalnego rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, jako problemu, od którego likwidacji zależy przyszłość i wielkość naszego narodu i państwa, wielkość jego kultury i cywilizacji, stwierdza, że walkę o ostateczne odżydzenie wszystkich dziedzin życia Polski przeprowadzi wbrew wszystkim zaporom i przeszkodom, aż do ostatecznego zwycięstwa zasad państwa narodowego.

„Jednym z fragmentów, toczących się w całej Polsce zmagań, jest walka o nadanie właściwego charakteru uniwersytetom.

„Stwierdzamy, że bezwzględnie dążyć będziemy do postawionego sobie celu, t. j. wprowadzenia numerus nullus na wyższych uczelniach. Cel naszej walki musi zrozumieć cała Rzeczpospolita Akademicka, a nadewszystko profesorowie i władze akademickie, do których zwracamy się o współdziałanie.

„Dzisiaj polska młodzież akademicka Poznania zwraca się do Wysokich Władz Uniwersytetu z prośbą o nieprzyjmowanie pod żadnym warunkiem na uniwersytet poznański już ani jednego Żyda więcej oraz o uwzględnienie następujących postulatów:

„1. w stosunku do obecnie już studjujących Żydów przeprowadzenia bezwzględnej izolacji od żywiołu aryjskiego przez:

„a) wyznaczenie osobnych miejsc w ostatnich ławach sal wykładowych i w pracowniach,

„b) niedopuszczania do odbywania ćwiczeń anatomicznych na zwłokach polskich przez Żydów;

„2. nieudzielania studentom Żydom żadnej pomocy materjalnej z funduszów uniwersyteckich, w szczególności stypendjów, pożyczek itp., zważywszy, iż studenci Żydzi dostają specjalne zapomogi od wrogiej Polsce finansjery międzynarodowej.

„Ponadto polska młodzież akademicka, walczac o słuszną sprawę, stwierdza, że bezwzględnym warunkiem uspokojenia oraz powrotu do normalnej pracy na U. P. jest natychmiastowe:

„a) uwzględnienie przez Wysokie Władze Uniwersytetu wyżej wymienionych postulatów.

„b) wycofanie policji tak mundurowej jak i tajnej z gmachów uniwersytetu."

Ostatni punkt rezolucji dotyczy sprawy dochodzeń władz uniwersyteckich, w związku z usuwaniem Żydów z uniwersytetu.

Następnie p. Z. Celichowski odczytał rezolucję dodatkową, w której zebrani proszą władze U. P. o usunięcie asystenta prof. Różyckiego, Żyda Barucha, i domagają się nie nostryfikowania dyplomów, uzyskanych przez Żydów zagranicą.

Treść rezolucji przyjęli zebrani burzliwemi oklaskami. Poczem odśpiewano spontanicznie Hymn Młodych i wznoszono okrzyki na cześć przywódcy Obozu Narodowego, Romana Dmowskiego, „Młodzieży Wszechpolskiej" i Stronnictwa Narodowego.

Zaznaczyć należy, że cały wiec odbył się w poważnej i spokojnej atmosferze.

Z posiedzenia Sejmu

Znamienne oświadczenie Ukraińca Mudrego — Niepowodzenie posła Floyar-Rajchmana

Warszawa. (Tel. wł.) Piątkowe posiedzenie sejmowe przeciągnęło się znowu w nieskończoność. Do głosu zapisało się blisko 30 mówców, zupełnie dowolnie. Każdy z nich przemawia indywidualnie.

Pierwszy przemawiał poseł Wierzbicki, który podkreślił, że program rządu jest właściwie programem Matuszewskiego i wykonanie tego planu powinno nastąpić w jaknajkrótszym czasie. Podczas wykonywania trzeba dbać o to, ażeby przemysł się nie załamał.

Bardzo osobliwe wrażenie wywarło oświadczenie poznańskiego posła Sikorskiego, zwłaszcza jego ustępy, przesycone wyrazami obcemi, bo pan Sikorski dowodził, że kapitalizm wymaga liberalizmu, oczywiście praktycznego, rebus sic stantibus, nie idealnego, teoretycznego. Liberalizm musi być celem, a interwencjonalizm malum necessarium. Musimy rozwijać tempo dynamiczne, a utrącać to, co statyczne.

Następnie przemawiali dwaj Żydzi Mincberg i Rubinstein. Jeden i drugi w obronie spraw żydowskich. Rubinstein dowodził, że Żydzi są na Wileńszczyźnie autochtonami.

Pomiędzy innemi przemówieniami była bardzo ważną deklaracja przewodniczącego klubu ukraińskiego Mudrego, który stwierdził, że ukraińska reprezentacja parlamentarna jest ciągiem dalszym poprzedniej. Polityka polska wobec Ukraińców jest nieustępliwa i dąży do wynaradawiania narodu ukraińskiego. Społeczeństwo ukraińskie reagowało odpowiednio w ramach środków legalnych, a skrajne elementy uciekały się do aktów teroru, które były zawsze potępiane Mudry sprawę ukraińską uważa za międzynarodową. Za najpilniejsze uważa uregulowanie parcelacji na t. zw. ziemiach ukraińskich, wstrzymanie kolonizacji z zewnątrz, utrzymywanie szkół państwowych ukraińskich, oraz założenie uniwersytetu ukraińskiego i dopuszczenie Ukraińców do urzędów i samorządu. Domaga się zastosowania amnestji w jak najszerszym zasięgu za przestępstwa polityczne, oraz zlikwidowanie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, gdzie przebywa wielu Ukraińców. (w)

Warszawa. (Tel. wł.). Dyskusja w Sejmie zakończona została po godz. 20-ej. Marszałek zarządził następnie wybór komisji budżetowej. Ma ona się składać z 30 członków. Sam nawet przedstawił do niej kandydatów. Niezależnie od tego wybrano jeszcze 15 kandydatów na członków tej komisji.

Obliczanie głosów trwało przeszło dwie godziny. W głosowaniu wybrano 29, a do głosowania ściślejszego przeszło dwóch posłów, którzy otrzymali kolejno największą liczbę głosów, mianowicie były minister Floyar - Rajchman, który otrzymał 85 głosów, oraz poseł Pacholczyk. W ściślejszem głosowaniu na Pacholczyka padło 98 głosów, za Floyar - Rajchmanem tylko 40 głosów.

Następnie odesłano do komisji rządowe projekty o kredytach dodatkowych, poczem przystąpiono do wyboru komisji spraw zagranicznych, składającej się z 21 posłów. W głosowaniu wybrano 20, a do ściślejszego głosowania doszli znowuż były minister Rajchman, który otrzymał 56 głosów i poseł Marchlewski, który otrzymał 55 głosów. W ściślejszem głosowaniu Marchlewski otrzymał 98 głosów a Floyar-Rajchman 21 głosów. Podwójny upadek byłego ministra Floyara-Rajchmana oraz dwukrotne jego obalenie przez własnych przyjaciół stanowiły przedmiot żywych komentarzy w kuluarach Sejmu.

Pozycja Lavala wzmocniona

Paryż (Tel. wł.) Na początku popołudniowego posiedzenia izby, Laval odczytał tekst trzech projektów ustaw.

Pierwszy projekt dotyczy rozwiązania wszystkich związków, które mają charakter związków wojujących lub prywatnej milicji. Zakazane ma być również noszenie mundurów i odznak.

Drugi projekt reguluje sprawę noszenia i posiadania broni. Trzeci zaś uzupełnia prawo o wolności prasy z 1880 r. w ten sposób, że wezwania do zgładzenia kogoś będą ostro karane.

Laval wniósł o natychmiastowe rozpatrzenie tych trzech projektów.

Paryż. (Tel. wł.). Większością 132 głosów izba francuska w piątek, w późnych godzinach popołudniowych, udzieliła rządowi Lavala wotum ufności. Za rządem głosowało 351 deputowanych, przeciw rządowi padło natomiast 219 głosów.

Wspomnienia wędrówki po Łysogórach

Uroczy zakątek koło Kielc — W puszczy jodłowej — Cmentarzyska drzew — Klasztor św. Krzyża, teraz więzienie — W stodole na sianie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

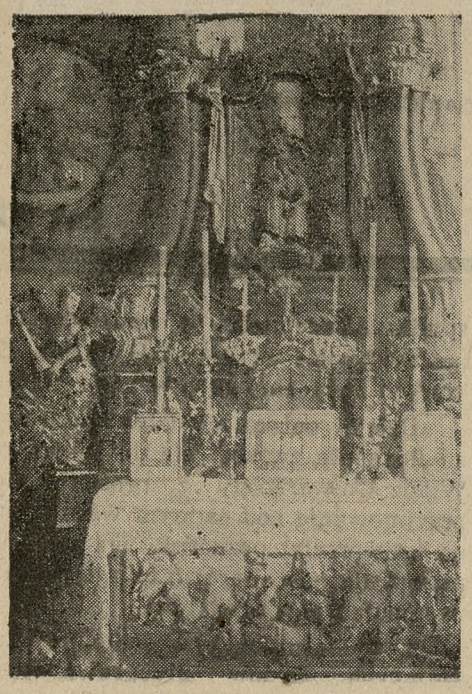

Ołtarz w klasztorze św. Katarzyny

Ruch turystyczny, jedno z głównych źródeł dochodów niektórych państw, u nas jest dość zaniedbany, jak się to widziało w ubiegłym lecie.

A przecież dużo mamy prześlicznych miejscowości i cennych zabytków, któreby warto było pokazywać obcym. Opowiadał mi znajomy, że w 1928 roku, gdy oprowadzał pewnego Anglika po Sandomierzu i pokazał mu stary romański kościół św. Jakóba, gość zdumiony zawołał:

— Wy też macie romańskie kościoły?

A przecież mamy niejeden! Ale cóż się dziwić Anglikowi, kiedy wśród nas wielu zna kraj tylko z okien wagonu. Tymczasem poznać go naprawdę można tylko, przebywając go „per pedes Apostolorum".

Przypatrzmy się np. okolicy Kielc. Idąc ze strony miasta do św. Katarzyny, już zdaleka wpada nam w oczy Łysica, wyniosły (611 m) szczyt w Łysogórach. Stary, romański klasztor św. Katarzyny leży u podnóża Łysicy, w uroczej dolinie. Od klasztoru wąska dróżka prowadzi do źródła św. Franciszka. Na ślicznej polanie, pod starym wiązem — mała drewniana ambona. Obok maleńka modrzewiowa kapliczka ze statuą św. Franciszka. Niżej, w cieniu młodych świerczków — głębokie, zielone źródełko. A naokoło szumi puszcza jodłowa. Wszystko to tworzy nader uroczy zakątek. Chociaż, niestety, w tę harmonję wdarł się zgrzyt: naokoło źródełka postawił jakiś „znawca" piękna ordynarny, drewniany płotek.

Żółty szlak turystyczny, prowadzący przez Łysicę, idzie coraz bardziej stromo. Z obu stron wznosi się wysokopienny las jodeł. Po dłuższym marszu zbliżamy się wreszcie do szczytu. Ścieżka gubi się, a przed nami zalane słońcem rumowisko głazów. Na samym szczycie wznosi się krzyż, pokryty — niestety — wyrytemi przez barbarzyńców imionami i cyframi. Ze szczytu widok imponujący. Jak okiem sięgnąć różnobarwna szachownica pól, pagórki porosłe laskami, gdzieniegdzie wijący się strumyk, otoczony pasmem zarośli. Na wyższych wzniesieniach wiatraki. Na zachodzie widać odległe o 20 km Kielce. Na północy ciemny wał pasma Bukowskiego. Łysogóry tworzą zwarty wał, na którego krańcach, jak gdyby na straży, stoją Łysica i Łysa Góra (593 m). Od 7 lat Łysogóry należą do Parku Narodowego im. St. Żeromskiego.

Grzbiet wału dzisiaj pozbawiony jest jodeł, o których tyle się słyszy. Dowiedzieliśmy się, że jeszcze przed założeniem Parku Narodowego, sprzedano na porębę spory szmat puszczy. Obecnie Łysogóry zasługują całkowicie na swą nazwę, bowiem cały szczyt jest naprawdę łysy, a jedynie zbocza pokryte są prastarą puszczą jodłową.

Posuwając się wygodnym szlakiem naprzód, od czasu do czasu spotykamy kępy olbrzymich drzew, stojących w ponurym bezruchu, świecących gołemi gałęźmi To cmentarzyska jodeł. Po drodze zwraca uwagę moc kapliczek św. Barbary, która jest tutaj otaczana wielkim kultem. Wychodzimy na szosę, która wije się wśród puszczy w górę.

Spotykamy po drodze jakiegoś młodego łazika, który idzie w tę stronę co i my. Ponieważ „na szlaku" wszyscy włóczykije są sobie braćmi, więc zaraz zawiązuje się przyjacielska rozmowa.

— Panowie zdaleka? — pyta się, wyszczerzając zęby w uśmiechu „kolega".

— Z Poznania? To ładny kawał drogi! A jakie tu panowie robicie interesy?

Gdy mu odpowiedziałem, że włóczymy się tylko dla przyjemności, niemógł tego zrozumieć. No bo jakże? Z samego Poznania, żeby sobie trochę pospacerować i to jeszcze z takiemi ciężkiemi tornistrami żołnierskiemi na plecach! Na to trzeba mieć źle w głowie.

Ciągniemy go zkolei za język, chcąc się dowiedzieć, co tutaj robi. Opowiada, że chodzi po wsiach i miasteczkach i wyciska ludziom, na blaszanych tabliczkach imiona i nazwiska.

— Jak jakiemu gospodarzowi przybiję taką tabliczkę do wozu, to go i po pijanemu na jarmarku nie zgubi.

Rozmowę naszą przerywa jakiś jednostajny, metaliczny szczęk. Podchodzimy bliżej i za zakrętem spostrzegamy długą, szarą, kolumnę więźniów. Cała kolumna opasana grubemi powrozami. Połączone z niemi poprzeczne liny łączą wszystkie kajdany. — Więźniowie podtrzymują się na linach, umożliwiając tem samem sobie i swym sąsiadom ruchy. Po bokach, z przodu i z tyłu idą strażnicy z karabinami na ramieniu.

Wyprzedzamy ich szybko i zbliżamy się do szczytu. Na samym szczycie wznosi się jeden z najstarszych klasztorów w Polsce, klasztor św. Krzyża, przebudowany obecnie na więzienie dla najcięższych przestępców. Całe więzienie otoczone jest grubemi murami. Wzdłuż muru, w równych odstępach, wznoszą się wieżyczki, w których czuwają uzbrojeni strażnicy. Przy bramie wartownia, pełna zielonych mundurów.

Kierujemy się do pana naczelnika, z prośbą o pozwolenie zwiedzenia więzienia. Udzielono go nam chętnie i po chwili wchodzimy, w towarzystwie młodego podkomisarza, przez dwie pilnie strzeżone bramy. Na wartowni odbierają nam scyzoryki, a nawet laski. Na obszernym dziedzińcu kręci się trochę więźniów. Z boku stoi pomnik z krótkim napisem: „Stróżom ładu i porządku 1925 r.".

— Tu w 25 r. był bunt więźniów — mówi nasz przewodnik. — Jedna z sal wdarła się na wartownię i zrobiła się mała strzelanina, w której poległo 5 strażników i 8 więźniów.

Teraz podobne historje nie są już możliwe. Na 800 więźniów przypada 300 strażników. Zapytujemy, skąd wracali więźniowie, których spotkaliśmy po drodze.

— To z dobrowolnych robót, przy budowie szos. Wszyscy z wyjątkiem bezterminowych, których mamy dużo, mają prawo do prac zarobkowych. — Pieniądze przechowuje się w kancelarji na ich kontach i po wyjściu z więzienia mają niektórzy wcale pokaźne sumy.

Oglądamy potem nowocześnie urządzone kuchnie, piekarnie, warsztaty rzemieślnicze więźniów — wszystko utrzymane wzorowo.

— Jaki tu więzień najdłużej odsiaduje karę? — pytam.

— Mamy tu jednego górala, skazanego na 17 lat, za to, że z kilku innymi góralami napadł na bandę Żydów i pozabijali kilkunastu. Siedzi już tak 16 i pół lat.

Za budynkami więziennemi, na wzgórzu, stoi stary kościół poklasztorny w stylu romańskim, odnowiony obecnie. Wieża, zburzona, leży w gruzach u stóp wzgórza. To Niemcy zburzyli ją w czasie wojny światowej, uważając ją jako dogodny punkt obserwacyjny nieprzyjaciela.

Schodzimy z Łysej Góry i jesteśmy już po drugiej stronie Łysogór. Spieszymy się bardzo, żeby zwiedzić jeszcze przed wieczorem jedyny w Polsce rezerwat modrzewi, na pobliskiej górze Chełmowej. Po zwiedzeniu go, udajemy się do wsi Starej Słupi na nocleg. Wchodzimy do pierwszej większej chaty, gdzie nam chętnie pozwalają przenocować w stodole na sianie.

Zapadła noc. Jakże miło jest, po całodziennym marszu, wyciągnąć się na sianie! STAT.

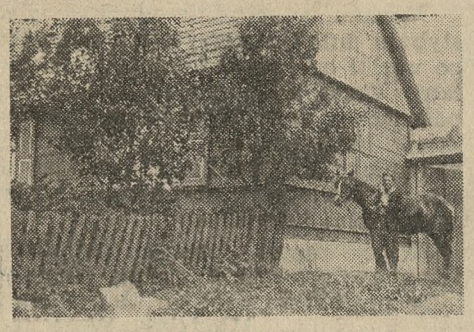

Gościnny gospodarz

Z procesu o zabójstwo min. Pierackiego

Rola Makaruszki w O. U. N. podług dawniejszych zeznań, obecnie cofanych

Z bardzo obszernych i szczegółowych zeznań świadka Makaruszki wynika, że początkowo nie przyznał się on do należenia do OUN. i dopiero w lipcu 1934 r. przyznał to. Makaruszka przeszedł konspiracyjny kurs w zakresie wyćwiczenia podoficera zawodowego i przerobił zasady taktyki, naukę broni itd. Od r. 1932 pracuje w referacie wywiadowczym, który miał za zadanie wywiadowczo - konspiracyjne szkolenie członków OUN. oraz prowadzenia wywiadu nazewnątrz organizacji i wśród jej członków. Świadek kilkakrotnie miał powierzone sobie śledzenie, kiedy i w jaki sposób wysyłane są transporty pieniędzy z Banku Polskiego, poczty itd.

W okresie, kiedy Makaruszka wchodził w skład krajowej egzekutywy, na posiedzeniach jej były omawiane różne wystąpienia o charakterze politycznym, jak akcja antyszkolna, antysowiecka itd.

Makaruszka zeznał pozatem szereg szczegółów, dotyczących organizacji O. U. N. Potwierdził w szczególności, że prowidnykiem krajowym był Stefan Bandera, referentem zaś organizacyjnym Iwan Maluca.

Po odczytaniu zeznań świadka Makaruszki przewodniczący zadaje świadkowi szereg pytań. Z odpowiedzi jego wynika, iż cofa on swoje zeznanie, dotyczące jego kontaktu organizacyjnego z Banderą, Malucą, Janiwem, Stecką i Anną Czemeryńską.

Prokurator Żeleński zapytuje następnie, czy świadek podtrzymuje deklarację, w której potępił OUN., a która złożona została w 6 tygodni po aresztowaniu, tj. na 3 czy 4 miesiące przed depresją. Świadek oświadcza, że deklaracji nie podtrzymuje i nie chce wypowiadać się w tej sprawie.

Następnie zadają świadkowi pytania obrońcy. Na pytania adw. Hankiewicza, świadek wyjaśnia, że przy widzeniach w więzieniu stale jest funkcjonarjusz więzienny. Wyjaśnia dalej, na czem miała polegać akcja antyszkolna. Świadek wyklucza możliwość, by wywiad OUN. miał pracować na rzecz jakiegokolwiek innego państwa. Wywiad ten służył, według świadka, jedynie celom organizacji.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 15 zabrał głos prok. Żeleński, który wnosi o przesłanie do prokuratury odpisu zeznań świadka Makaruszki, który, jak oświadcza prokurator, dopuścił się szeregu nędznych kłamstw, zawierających zarzuty, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Sąd przychylając się do tego wniosku, postanowił przesłać odpis zeznań Makaraszki do prokuratury we Lwowie.

Następnie zeznawała świadek Bronisława Kocińska (sprowadzona z więzienia we Lwowie, gdzie odsiaduje karę). Zeznaje ona, że w styczniu i lutym b. r. przebywała w szpitalu więziennym razem z osk. Zarycką. Świadek pewnego razu słyszała rozmowę między Zarycką i niejaką Czorną, znajomą Zaryckiej. W rozmowie tej Zarycka powiedziała do Czornej, że przeprowadziła sprawcę zabójstwa śp. ministra Pierackiego zagranicę. O rozmowie tej Kocińska zakomunikowała naczelnikowi więzienia. Innym razem słyszała, jak Zarycka mówiła do strażniża więziennego, że podejrzewają ją w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego.

Dalej zeznaje świadek Helena Czajkowska, sprowadzona z aresztu, która w dniu poprzednim odmówiła była zeznań w języku polskim. Na pytanie przewodniczącego, czy potwierdza swoje zeznania, złożone w śledztwie, Czajkowska oświadcza, ż potwierdza je w zupełności. Sąd postanowił zdjąć areszt nałożony na świadka Czajkowską za odmowę zeznań.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec tego, że świadek R. Szuchewycz, absolw. politechniki lwowskiej, odmawia zeznań w języku polskim, sąd odczytuje zeznania jego, złożone w śledztwie. — Również odczytane zostały zeznania świadka Aleks. Paszkiewicza, gdyż i on odmówił zeznań w języku polskim. Jako ostatni zeznaje świadek Osyp Maszczak. Sąd skazał każdego z demonstrujących świadków na 200 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za odmowę zeznań w języku polskim. O godz. 17,30 przewodniczący zarządził przerwę do dnia jutrzejszego.

Z CHWILI

Sprawa żydowskich audycyj w repertuarze Radja Polskiego jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań w listach czytelników do redakcji. Coraz częściej przebija nuta, że audycyj Polskiego Radja, w tak wysokim stopniu nieuwzględniających potrzeb kulturalnych Polaków, nie należy poprostu słuchać, przestawiając się na odbiór stacyj zagranicznych.

*

Pewien prosty robotnik następująco scharakteryzował tak częste w Radjo Polskiem przemówienia propagandowe:

— Wszystko to, o czem oni w radjo gadają, ja w mojem rozumieniu pojmuję naodwrót. I wówczas gadanie ich zgadza się z prawdą.

— Jak to pan jednak stosuje w praktyce?

Całkiem zwyczajnie: jak mówią w radjo, żeby składać pieniądze na książeczkę, to ja odbieram z kasy wszystkie moje oszczędności. Kiedy mówią, że Tuwim jest znanym polskim poetą, to ja myślę sobie, że to musi być Żyd, bo jeszcze nie słyszałem, żeby w naszem radjo pochwalili narodowego polskiego pisarza. Gdy radjo zapowiada, że jutro w pałacu Działyńskich zbiera się śmietanka towarzystwa, to jakbym widział zebrane kwaśne mleko.

*

Smutne to zaiste, że z taką oceną spotykają się audycje polskiej rozgłośni. Jakie są skutki tej jałowizny radjowej, którą się karmi polskiego słuchacza? Cytujemy jako odpowiedź urywek listu jednego z naszych czytelników:

„...i mówiąc szczerze, tak nam to obrzydło, że uznaliśmy za konieczne poradzić sobie ze złem radykalnie. Idąc za przykładem licznych znajomych, odstawiłem detektor, kupiłem aparat lampowy i słucham od tej pory wyłącznie audycyj zagranicznych, gdzie radjo nie zabiega o to, by słuchaczom obrzydzić życie."

*

Tak oto wygląda „współpraca ze społeczeństwem" w świetle radjowej rzeczywistości.

Kongres Str. Ludowego

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiaj zbiera się kongres Str. Ludowego, na którym przemówienie wygłosi b. marszałek Rataj. Oczekiwane jest również wystąpienie Stanisława Thugutta. Odbędą się wybory oraz uchwalenie tez programowych. (w)

W żargonie czy po polsku?

Jak donoszą pisma żydowskie, b. poseł socjalistyczny, p. Kazimierz Czapiński, wygłosi w żydowskiem Tow. Krajoznawczem wykład o swojej podróży po Słowaczyźnie.

Zniesienie stanu wyjątkowego na Śląsku czeskim

Morawska Ostrawa (PAT). Władze czeskie rozplakatowały w dniu wczorajszym na terenie powiatu cieszyńskiego na Śląsku za Olzą rozporządzenie znoszące z dniem 6 grudnia stan wyjątkowy, wprowadzony na tym terenie dnia 5 listopada 1935 r.

W rozplakatowanem rozporządzeniu władze zapowiadają, że gdyby powtórzyły się zajścia z przed 5 listopada b. r., rozporządzenie wyjątkowe wprowadzone zostanie ponownie w zaostrzonej formie.

Zgon powstańca polskiego w Czechach

Praga. (PAT). W Kutnej Horze zmarł w wieku lat 94 obywatel miejscowy, Jan Machaczek, który odznaczony był Krzyżem Niepodległości za udział w powstaniu styczniowem.

Grudzień
7
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Ambrożego b.
Niedziela: Niepokalane Pocz. N. M. P.
Kalendarz słowiański
Sobota: Ludomyśla
Niedziela: Boguwoli
Słońca: wschód 7,48 zachód 15,40
Długość dnia 7 g. 52 min.
Księżyca: wschód 13,29 zachód 4,34
Faza: 3 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś o godz. 10,15 śp. z Prentkich Wiktorja Hałasowa z kościoła M. B. Częstochowskiej Poznań-Naramowice. — O godz. 10 żałobna msza św. za duszę śp. gen. O. Franka w kościele garnizonowym. — O godz. 15 śp. Ludwik Korwin-Bieńkowski, z domu żałoby, ul. Skarbowa 1. — O godz. 15 śp. z Brzozowskich Stanisława Czajkowa, z domu żałoby ul. Kościelna 45.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Borys Godunow" z Zygmuntem Zaleskim.
Teatr Polski: Dziś — „Złota ciocia".
Teatr Nowy: Dziś — „Poskromienie złośnicy".

Komunikat meteorologiczny

W całej Polsce utrzymywała się wczoraj pogoda naogół pochmurna i mglista z niewielkiemi przejaśnieniami w godzinach popołudniowych. Temperatura w ciągu dnia utrzymywała się nieco wyżej zera stopni i o godz. 14 termometr wskazywał — 2 st. w Zakopanem, — 1 st. w Krakowie, Kielcach i Cieszynie, 0 st. w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Pińsku, Łucku i Katowicach, 1 st. w Wilnie i Toruniu, 2 st. we Lwowie i Zaleszczykach, a 3 st. w Poznaniu i Gdyni.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 7 bm.: Najpierw dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto, potem stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów śnieżnych, począwszy od południa kraju. Nocą kilkustopniowe przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Zakończenie kampanji cukrowej

Gniezno. (PAT.) Tutejsza cukrownia zakończyła tegoroczną kampanję po niespełna 4 tygodniach. Przy pomocy 1361 ludzi przerobiono 342.471 kwintali buraków. Produkcja wynosi o 5 proc. mniej, niż w roku ubiegłym.

Zwolnienie z więzienia

Wczoraj popoł. zwolniono z aresztu w Poznaniu sekretarza powiatowego Str. Nar. p. Adamskiego; zwolniony przebywał w areszcie od 15 listopada rb.

Rawicz. Z tutejszego więzienia karnego zwolnieni zostali członkowie Stron. Narodowego pp. St. Lewandowski, prezes Stronnictwa Narodowego w Rawiczu, oraz Czornik i Skrzypczak z Miejskiej Górki. (rg)

Poświęcenie proporca S. N. w Ostrzeszowie

Ostrzeszów. Wzorem innych kół S. N., również i Ostrzeszów przystępuje do poświęcenia swego proporca. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 8 grudnia. O godz. 8,30 zbiórka i raport oddziałów, o godz. 9 msza św. w kościele farnym, na której nastąpi poświęcenie proporca. Następnie po przemarszu oddziałów S. N. ulicami miasta i złożeniu wieńca na grobach poległych powstańców, wielkie zebranie manifestacyjne.

Na zjazd ten zapowiedziały swój przyjazd liczne oddziały S. N. z bliskiej i dalszej okolicy.

Wystąpienia ze Z. M. N.

W tygodniku „Wielka Polska" ogłasza p. Z. Sadkowski, b. redaktor tygodnika „Czuwamy", że występuje z t. zw. Związku Młodych Narodowców, ponieważ „idzie on po linji całkowitego oddania się grupie rządzącej".

Ściślej mówiąc jest Z. M. N. bardziej „sanacyjny" od „sanacji".

Podobno z „kanapowej" tej organizacji występują i inni.

Zjazd regjonalny

na „Wystawie lalek" od 8—15 grudnia na św. Łazarzu, w ochronce przy kościele

Na zaproszenie Pań Wincentek zjeżdżają z całej Polski najpiękniejsze lalki, by ucieszyć wszystkie grzeczne dzieci!

Zjawią się tam dziarskie krakowianki, barwne łowiczanki, hoże góralki, przybędą też napewno poznańskie bamberki.

Dobrzy rodzice za złożoną na biednych ofiarę będą mogli nabyć dla swych dzieci wszystkie laleczki, a panie ze Stowarzyszenia obdarują za te pieniądze ubogie dzieci na Gwiazdkę.

Negus wśród padających bomb lotniczych

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Adis Abeba. (PAT). Cesarz abisyński wykazał wielkie męstwo. Nie bacząc na licznie padające bomby, które wybuchały w odległości 5 metrów od niego, raniąc żołnierzy, cesarz zachowywał zimną krew i spokój. Negus przez cały czas bombardowania znajdował się w ogrodzie, otaczającym pałac i wydawał stamtąd rozkazy, kierując ogniem przeciwlotniczym. W pewnym momencie cesarz sam strzelał z karabinu maszynowego do samolotów włoskich.

Waszyngton. (PAT). Departament stanu nie otrzymał dotychczas oficjalnej wiadomości o zbombardowaniu przez samoloty włoskie amerykańskiego szpitala w Dessie. W kołach rządowych oświadczają, iż rząd amerykański nie zamierza uczynić żadnych kroków przed otrzymaniem raportu od swego przedstawiciela dyplomatycznego w Abisynji.

Adis Abeba. (PAT). Wojna włosko-abisyńska pociągnęła za sobą pierwszą ofiarę wśród dziennikarzy europejskich, którzy narażają się na wielkie niebezpieczeństwo w swej pracy zawodowej. Ofiarą tą jest wojenny korespondent agencji Havasa, Francuz Goyen, który podczas bombardowania Dessie został ranny w nogę odłamkiem bomby. Goyen zmuszony był przerwać pracę.

Londyn. (Tel. wł.). Pojawiły się pogłoski, że najbliższym celem włoskich eskadr niszczycielskich ma być stolica abisyńska. W związku z tem w stolicy Abisynji przyśpiesza się gorączkowo przygotowania obronne.

Godziny handlu

Warszawa. (Tel. wł.) W niedługim czasie ma się ukazać rozporządzenie, na mocy którego wszystkie składy na terenie całego kraju będą mogły być otwarte stale do godziny 21-szej. Mimo przedłużenia godzin handlu 8-godzinny dzień pracy ma być nadal zachowany. (w)

Rogi jelenie z przed 3 tysięcy lat

Gdynia. (Tel. wł.). Na terenie wsi Robakowa w powiecie morskim. podczas robót ziemnych wykopano skamieniałe rogi jelenia. Przeprowadzone badania wykazały, że rogi te pochodzą z przed trzech tysięcy lat.

Forma znalezionych rogów zbliżona jest do rogów renifera.

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** KINOTEATR

Dziś, w sobotę, dnia 7 grudnia rb. Wielka Premjera

Najnowsza i najpiękniejsza polska komedja muzycz. realiz. Michała Waszyńskiego

JAŚNIE PAN SZOFER

nr 18588

W rolach głównych:
Ina Benita — Antoni Fertner — Eugenjusz Bodo — Stanisława Wysocka
Loda Niemirzanka — Ludwik Sempoliński — Tadeusz Olsza
Arcywesoła treść! Doskonała gra! Przekomiczne sytuacje! Najpiękniejsze piosenki!

Dziś! Dziś! Dziś!
W sobotę, 7 grudnia o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce"

Wielki Turniej Młodych Talentów

Dzisiejszy Wielki Turniej Młodych Talentów wywołał olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach naszej publiczności. Poraz pierwszy w Poznaniu przedstawi się naszej publiczności młody artystyczny Poznań w osobach młodych i niejednokrotnie zupełnie nieznanych talentów. Reprezentowane będą 3 rodzaje sztuki: **Muzyka, śpiew i taniec.** Jak się dowiadujemy, w dzisiejszym Turnieju udział przyjmie kilka naprawdę wartościowych talentów. Publiczność poznańska będzie zatem świadkiem pierwszego triumfu nieznanych jeszcze artystów.

Część wesołą Turnieju reprezentować będą: ulubiony i popularny nasz komik **Czesław Kaden** oraz dwaj młodzi a świetni humoryści, którzy poraz pierwszy przedstawią się publiczności. Poza Konkursem wystąpi ponadto znana świetna tancerka **p. Bończa,** która wystąpi w swych popisowych kreacjach.

Akompanjament objął znany pianista **Prof. Marjan Sauer.**

Bilety po cenach najniższych: od 1 do 3 zł są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Pierackiego 20, oraz wieczorem przy kasie. **Całkowity dochód z Turnieju przeznaczony na Gwiazdkę dla biednych i bezrobotnych!**

Uwaga: Po skończonym Turnieju oczekiwać będą na Szanowną Publiczność wozy tramwajowe we wszystkich kierunkach!

portj. 2753

Wiadomości potoczne

— * **Dyrektor Okręg. Kolei Państw.** w Poznaniu inż. Krzyżanowski odleciał wczoraj samolotem w kierunku Berlina, udając się zagranicę w krótką podróż służbową.

— * **Pożar w żydowskiej firmie.** Wczoraj wieczorem w żydowskiej firmie „Gobelin", na ul. Wronieckiej 4, od wadliwego komina zapalił się sufit i belkowanie. Przywołana na miejsce straż pożarna zlikwidowała pożar. (kl.)

— * **Fałszywy alarm.** Po południu przywołano miejską straż pożarną na ul. Kraszewskiego. Po przybyciu na miejsce okazało się, że bractwo św. Florjana padło ofiarą złośliwości jakiegoś przygłupka, który niestety zdołał się ulotnić. (kl.)

— * **Zatopiony kwietnik.** Około północy nastąpił nagły wylew wody na Al. Marsz. Piłsudskiego w pobliżu zamku. — Jak się okazało, pękła rura na kwietniku na środku ulicy, wskutek czego nastąpiło zalanie całej jezdni. Przywołana straż pożarna miała dużo roboty, zanim przywróciła porządek. (kl.)

— * **Napad rabunkowy na mieszkanie.** W Popowiczkach, w powiecie inowrocławskim, wtargnął nocą nieznany osobnik do mieszkania stróża dominjalnego Walentego Klarycy. Znajdująca się w mieszkaniu 74-letnia żona Klarycy Marjanna, usiłowała pukaniem w ścianę zaalarmować sąsiadów. Napastnik uderzył ją kilkakrotnie tępem narzędziem w głowę. Gdy staruszka padła ogłuszona na ziemię, napastnik splondrował szufladę stołu i zbiegł, niezabrawszy nic. Jest podejrzenie, że napastnikiem był dalszy krewniak. (kl.)

STRONNICTWO NARODOWE
KOŁO WINIARY

Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 8-go grudnia b. r. o godzinie 16-ej przy ul. Szamarzewskiego 18.

Zarząd.

NASI MILUSIŃSCY!

Jutro, w niedzielę o godz. 3,30 po poł. w kinie „Metropolis" sensacja, jakiej dawno nie było! Przepiękny film z życia DZIKIEGO ZACHODU, pełen tempa, nieoczekiwanych sytuacyj i błyskawicznej akcji p. t. „BANITA", obrazujący w niezmiernie ciekawy sposób awanturnicze przygody ludzi stepu, dzikich, lecz bohaterskich wojowników, uwijających się w heroicznych gonitwach po bezkresnych prerjach amerykańskich. **Werwa, rozmach oraz fascynująca treść,** czynią film ten szczególnie interesującem widowiskiem dla naszych MILUSIŃSKICH. A zatem uwaga: JUTRO WSZYSCY DO KINA „METROPOLIS".

p 2750

Śmierć 7 robotników przy budowie mostu

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donosi białogrodzka „Politika" z Zagrzebia, wydarzyła się w Chorwacji wczoraj wstrząsająca katastrofa.

Podczas budowy mostu przez rzekę Brzesznicę zawalił się jeden z słupów. Z ogłuszającym łoskotem runęło 56 tonn żelaza i betonu, grzebiąc siedmiu robotników, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Dwóch zostało ranionych przez walące się rusztowanie.

Katastrofa wydarzyła się w pobliżu miejscowości Generalsistol. Przyczyny wypadku narazie nie są ustalone.

Słowiańskie melodje Łużyc

są źródłem pięknej i ciekawej twórczości kompozytorskiej Bjarmata Krawca, emer. król. saskiego dyrektora muzyki, byłego zast. dyrygenta opery drezdeńskiej, rodowitego Serba łużyckiego. Melodje te usłyszymy w utworach na śpiew solowy (w wykonaniu p. A. Tomkiewiczówny), na chór mieszany (wyk. „Harmonja", dyr. prof. Weigt, a częściowo sam kompozytor), na skrzypce (prof. Klara Kaulfussówna) i w suicie na kwartet smyczkowy „Z puszczy łużyckiej") pp. Paszkiet, Duszyński, Rakowski, Rözler).

Koncert odbędzie się w najbliższy poniedziałek w sali św. Marcina o godz. 19 min. 45. Bilety w cenie od 49 gr do nabycia w Księgarni św. Wojciecha przy placu Wolności.

Rewelacja „Stratosfery"

Niezwykle bogaty program przygotowała wisielcza dyrekcja tego wesołego zespołu na dzień dzisiejszy. Niepodobna podawać wszystkich wykonawców, których liczba prawie 50 osób. Mówimy „prawie", bo tylu ich nie będzie, w każdym razie około 40.

Będą same rewelacje. Wymienimy choćby jedną, t. j. chór rewelersów Buchwalda, kapelmistrza Teatru Wielkiego. W skład znakomitego chóru wchodzą pp.: Bieńkowski, Dolata, Sypniewski i Wosiński. Rozpoczynamy punktualnie o godz. 20, aby skończyć przed północą. Każdy wie, że „Stratosfera" mieści się w Domu Akademickim przy Wałach Leszczyńskiego 6.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. 12. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.70	89.88	89.52
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandja	360.20	360.92	359.48
Londyn	26.21	26.28	26.14
Nowy Jork kabel	5.31¾	5.33	5.30½
Oslo	131.70	132.03	131.37
Paryż	35.01	35.08	34.94
Praga	21.97	22.01	21.93
Sztokholm	135.20	135.53	134.87
Szwajcarja	172.05	172.39	171.71
Hiszpanja	72.60	72.75	72.45

Tendencja nieco słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. budowlana	39.75
4% poż. inwestyc.	110.50
5% poż. konwers.	64.25
5% poż. kolejowa	57.—
6% poż. dolarowa	78.50
4% poż. premj. dol.	52.50
7% poż. stabiliz.	62.75
w drobnych	63.75

Tendencją niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	96.50
W. T. F. Cukru	33.25
Ostrowiec	19.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Proces o zajścia w Wyrzyskiem

rozpocznie się w Bydgoszczy 9 b. m.

W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się w Bydgoszczy proces, jakiego dotychczas w murach bydgoskiego sądu okręgowego nie było.

Chodzi o zajścia w dniu 8 września, t. j. w dniu ostatnich wyborów do Sejmu, jakich terenem było zachodnie pogranicze powiatu wyrzyskiego, gdzie siłą usunięto z czterech lokali wyborczych urny i akta i gdzie miały miejsce starcia z funkcjonarjuszami policji i straży.

W tych czterech obwodach wybory odbyły się dnia następnego. Władze policyjne i prokuratorskie rozpoczęły śledztwo i aresztowały kilkadziesiąt osób, zatrzymując część (14 osób) w więzieniu śledczem do chwili obecnej, a większość wypuszczając na wolność z warunkiem oddania ich pod dozór policyjny.

O przygotowanie wystąpień czynnych przeciwko aktowi wyborczemu oskarżeni są przeważnie ci, których do chwili spisania oskarżenia prokuratorskiego nie można było odnaleźć i za którymi prokuratura rozesłała listy gończe. Są to: Brunon Polcyn z Łobżenicy, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego, Edmund Doman, Stefan Maskuliński, Józef Grochowski, Marjan Żołna, Jan Wnuk, Wojciech Szalski, Mieczysław Choleviński, Franciszek Kowalski i Wacław Miłoś.

Jako uczestników zajść i jako winnych napadów na biura wyborcze, a także winnych oporu wobec władzy, czy napaści na funkcjonarjuszów policji straży granicznej akt oskarżenia podaje: Franciszka Sochę, Józefa Stencla, Stanisława Michalskiego, Michała Zicha, Józefa Rugowskiego, Józefa Adamskiego, Florjana Tomasza, Franciszka Brzezińskiego, Jana Grochowskiego, Bernarda Rettiga, Franciszka Kaczewskiego, Edmunda Wrzeszcza, Jana Tetzlaffa, Bolesława Niemczyka, Florjana Budnika, Józefa Kleczkę, Marjana Konka, Józefa Kowalskiego, Jana i Józefa Stachowiaków, Antoniego Piszczka, Macieja Cybulskiego, Joachima Siega, Bronisława Gapę, Franciszka Kowalskiego II, Edmunda Macoszka, Benedykta Korpala, Jana Westfala, Stanisława Stachowiaka, Pawła Polachowskiego, Stanisława Muracha, Kazimierza Kleczkę, Dominika Dyksa, Stanisława Żołnę, Franciszka Ziarnka, Bronisława i Józefa Pikulików, Bolesława Cywińskiego, Marjana Piszczka, Marjana Tomasza, Michała Fąsa i Maksymiljana Kolasa.

Ogółem oskarżone są 54 osoby.

Część z wymienionych powyżej przebywała już przez prawie trzy miesiące w więzieniu śledczem w Wyrzysku, Nakle i ostatnio w Bydgoszczy (gdzie przebywa obecnie), resztę zwolniono po przesłuchach pierwiastkowych lub przetrzymano w śledztwie przez kilka tygodni w Wyrzysku, a następnie oddano pod dozór policyjny.

Odrębną grupę wśród oskarżonych stanowią: pp. Józef Reinholz, aptekarz z Łobżenicy, i Halina Reinholzowa, jego małżonka, którym zarzuca się utrudnianie postępowania karnego przeciw Brunonowi Polcynowi, Edmundowi Domanowi, Janowi Grochowskiemu i Stefanowi Maskulińskiemu przez zamówienie dla nich samochodu i ułatwienie ucieczki z Łobżenicy. P. Józef Reinholz aresztowany został w dniu 11 września, odprowadzony pieszo z Łobżenicy do Wyrzyska i tam osadzony w areszcie. Następnie z Wyrzyska przetransportowano go do więzienia w Nakle, a stamtąd przed dwoma tygodniami do Bydgoszczy. Obecnie został on na kilka dni przed rozprawą wypuszczony na wolność.

Przewodnictwo w procesie o zajścia wyborcze w Wyrzyskiem powierzono wiceprezesowi bydgoskiego sądu okręgowego s. o. Wojtynowskiemu. Oskarżać ma podprokurator Galuba. Jako obrońców wymienia się szereg adwokatów bydgoskich, m. in. pp. Krysiaka i Wirskiego, z Poznania przybywa dr. Stanisław Celichowski i Kwasieborski, z Warszawy dziekan Rady Adwokackiej i b. poseł dr. Jan Nowodworski oraz b. poseł adw. Zbigniew Stypułkowski.

Sąd przewiduje, że rozprawa potrwa cztery dni, od 9 do 12 grudnia włącznie, bowiem prócz przesłuchania oskarżonych będzie miał trybunał do przesłuchania 40 świadków, zawezwanych do rozprawy przez urząd prokuratorski. Dłuższy czas potrwają niewątpliwie przemówienia obrończe, które ze względu na zapowiedziany udział kilku bardzo wybitnych przedstawicieli palestry polskiej budzą bardzo żywe zainteresowanie w społeczeństwie bydgoskiem.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Serce Indjanki" z Sylwią Sydney w roli głównej. Sprawa zaczepia o stosunek Amerykanów do Indjan, odznaczający się pogardą i lekceważeniem. Widzimy w tem opowiadaniu, jak młody miljoner amerykański, chcąc zemścić się na swej rodzinie, żeni się z piękną Indjanką, która mimo wykształcenia, dowcipu i obycia, robi takie wrażenie wśród snobów nowojorskich, jakgdyby była hotentotką. Dla umysłu europejskiego stosunek taki wydaje się niezrozumiałym. Film jest zrobiony oprawnie, z silnem poczuciem dramatycznem i wystawą pierwszorzędną. — Sylvia Sydney gra z dużą ekspresją i subtelnością, dając kreację zupełnie nieprzeciętną. Jej partner trudną miał rolę pod względem psychologicznym. Opowieść ma w sobie dużo satyry na snobizm amerykański. — Nadprogram: tygodnik Foxa i groteska rysunkowa Fleischera. (Sza.)

Kino „Oświatowe" wyświetla film p. t. „Kwiaciarka z Prateru". Jest to wesoła i pogodna komedyjka wiedeńska, w guście trochę amerykańskim. Bohaterem jej jest młody człowiek, pracujący jako „zachęcarz" wielkiej firmy. Dzięki tupetowi i przedsiębiorczości, a także szczęśliwemu zbiegowi wypadków, wpada na pomysł reklamowania firmy w kabarecie przez ad hoc wymyśloną piosenkę. Jego ukochaną jest miła kwiaciarka, z którą się też żeni po szczęśliwem uskutecznieniu swych pomysłów. Akcja obfituje w zabawne, pełne ruchu epizody. (ver.)

Kino „Świt" wyświetla film p. t. „Niebezpieczny kochanek". Bohaterami są pracownicy telefonów. Bardzo miła i ładniutka telefonistka staje się nieświadomie narzędziem szajki bandytów, mimowoli ułatwiając im pracę. Traci przez to posadę w hotelu, a później w wielkiej firmie, okradzionej przez bandę. Gdy podejrzana o współdziałanie z szajką zostaje aresztowana, przychodzi jej z pomocą dzielny monter telefonów, który włączając się do sieci, odkrywa konszachty szajki i udowadnia jej niewinność. Role główne grają: J. Blondell, jej partner G. Farrel i komiczny pomocnik montera P. O'Brien.

Kino „Gong" wyświetla film pod tyt. „Roześmiane oczy". Mała Shirley Temple gra tutaj główną rolę; jest córeczką poległego lotnika. Matka jej pracuje, jako służąca. Gdy ginie w nieszczęśliwym wypadku, dziewczynka zostaje bez opieki. Do opiekuństwa roszczą sobie prawo lotnicy, oraz dawni chlebodawcy jej matki, gdyż stary ich wuj, na spadek po którym liczą, kocha bardzo małą. Spór rozstrzyga się kompromisowo, gdy kuzynka owych państwa wychodzi zamąż za lotnika, dawnego swego narzeczonego, z którym zerwała, a teraz dzięki Shirley pogodziła. Film ma dużo uroku, dużo ładnych, pogodnych, a dużo też smutnych, rozrzewniających scen. (ver.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „Zagłada". Profesor Managan wynalazł jakiś silnie trujący gaz. O kupno wynalazku zabiega z jednej strony „czarny charakter" Saline i z drugiej strony szlachetny Harry Parker. Pierwszy chce na tym wynalazku pospekulować, drugi chce go zniszczyć. Walka, obfitująca w momenty pełne napięcia, kończy się zwycięstwem Harry Parkera (gra go Harry Peel). (Sza.)

Kino „Tęcza-Łazarz" wyświetla film p. t. „Wesoła wdówka". Sławna jeszcze w czasach przedwojennych operetka Lehara posłużyła za materjał do wcale dobrej operetki filmowej. Reżyserował film — specjalista od filmowych komedyj muzycznych Ernest Lubitsch, umiejący zręcznie wplatać w akcję melodje. „Wesołą wdówką" — jest ślicznie śpiewająca i ładna Janette Mac Donald, łobuzerskim i miłym porucznikiem Danitą był Chevalier. (Sza.)

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Po złotych 500

Nr. 1 z Serji: 179, 867, 1055, 1115, 1369, 1539, 1911, 3237, 3563 4533, 4741, 4884, 5457, 7578, 9075, 9303, 11443, 12935, 12244, 12765, 13068, 13322, 13481, 16298, 16357, 16598, 16756, 17355, 17682, 19039, 19910, 20111, 20141, 22051. Nr. 5 — 407, 1104, 1495, 1793, 4064, 4139, 5382, 5522, 6275, 6389, 6842, 7595, 7719, 7720, 8683, 8752, 9388, 9870, 10090, 10815, 11309, 12671, 14437, 15376, 15847, 15922, 16139, 18669, 19363, 19983, 21205, 21873, 21909 22383, 22565. Nr. 7 — 445, 846, 1501, 1573, 1921, 2733, 4243, 4606, 4778, 4862, 5014, 5739, 8010, 8919, 8965, 9109, 9462, 10718, 10933, 11784, 12273, 13710, 13875, 14609, 16455, 16712, 16829, 16884, 16985, 17197, 17344, 19016, 20452, 21065, 22603, Nr. 9 — 428, 656, 895, 1217, 2879, 4010, 6765, 6920, 9183, 11605, 14314, 14577, 14630, 14813, 14879, 15768, 16189, 16242, 16800, 17174, 17307, 17376, 17378, 17800, 18224, 18236, 18356, 19516, 20100, 20308, 20465, 20495, 20679, 21249, 22797. Nr. 19 — 1950, 2604, 3306, 3636, 3717, 4006, 4071, 4237, 4826, 5038, 5279, 7012, 7769, 8002, 8300, 9114, 9237, 9866, 10070, 10449, 11922, 12284, 12728, 13910, 14489, 15166, 17490, 19140, 20105, 20144, 20188, 20866, 21489, 22613, 22783. Nr. 23 — 1262, 1825, 3079, 3087, 3298, 3567, 3679, 4243, 5014, 5060, 5503, 6711, 7053, 7542, 8694, 9066, 9502, 9830, 9845, 10105, 11292, 11802, 14606, 15855, 16100, 17660, 18482, 19279, 19464, 19917, 20293, 20508, 20799, 21178, 22220, 11802. Nr. 27 — 731, 1929, 3018, 4028, 4695, 5012, 5988, 11299, 11346, 12039, 12082, 12717 13148, 13946, 14955, 15306, 16285, 16449, 17410, 17839, 18068, 18122, 18129, 18195, 18210, 18248, 19010, 19134, 19983, 20787, 21173, 21550, 21776, 21915. Nr. 32 — 1430, 1943, 2166, 3049, 4221, 4401, 4728, 5934, 7113, 7293, 7569, 8256, 8640, 11027, 12887, 13917, 14416, 14815, 16114, 16174, 16416, 16554, 17057, 17251, 17334, 18334, 18380, 18613, 19049, 19365, 19882, 21672, 22496. Nr. 33 — 441, 536, 1287, 1338, 1608, 2700, 4060, 4218, 4899, 4990, 5378, 6705, 7034, 7341, 8213, 8488, 8672, 9386, 10772, 11376, 12024, 12507, 15109, 16516, 16812, 18153, 18477, 19781, 20643, 21304, 21364, 21422, 22142. Nr. 34 — 40, 367, 416, 642, 1114, 1398, 2725, 3877, 3969, 4625, 4968, 5402, 6052, 6056, 8330, 8617, 9293, 9850, 11117, 11654, 12630, 12877, 13167, 15276, 16931, 18553, 18649, 19831, 21609, 21903. Nr. 39 — 486, 88, 4707, 4755, 4833, 5210, 5653, 7555, 8203, 8608, 8864, 9033, 10042, 10214, 11155, 11470, 11781, 12870, 13752, 13959, 14671, 16828, 17438, 17734, 17846, 18499, 19037, 19183, 19597, 19959, 20128, 20653, 21759, 21906, 22282. Nr. 41 — 590, 1176, 1369, 1748, 1855, 2614, 4221, 4566, 5900, 6756, 7130, 7602, 8452, 8613, 9830, 11443, 11710, 12653, 14238, 14871, 15133, 15347, 15657, 16657, 16670 18240, 18276, 19295, 20016, 20709, 21738, 22297, 22964. Nr. 42 — 487, 726, 735, 1335, 1683, 2286, 2403, 3435, 5598, 5968, 6100, 6634, 7059, 7252, 7542, 8214, 9078, 9170, 10038, 12483, 13196, 14278, 14420, 14430, 14586, 15054, 16165, 16259, 16988, 18183, 18663, 18812, 19573, 21384, 22327, 22692, 22972. Nr. 43 — 131, 676, 1497, 2643, 2735, 2997, 3077, 3158, 3764, 4686, 4690, 6185, 6412, 6704, 7409, 8239, 8738, 10099, 10172, 10415, 10473, 10762, 11322, 11651, 13150, 14139, 15386, 18575, 18769, 18925, 19223, 21450, 21921, 22539, 22987. Nr. 47 — 189, 199, 1538, 2088, 227, 3798, 4521, 5438, 5539, 6089, 6412, 6422, 6686, 8341, 9821, 10937, 11272, 11379, 11625, 12343, 12975, 13872, 14498, 14830, 14939, 15714, 16047, 18010, 18111, 18220, 18232, 19039, 19208, 19247, 22769.

Kto szuka podarku gwiazdkowego Niech spieszy do Kałamajskiego!

Najtaniej: Pończochy, Trykoty, Bielizna, Gorsety, Szale, Rękawiczki, Żemperki, Berety, Torebki, Chustki do nosa, Krawaty, Szelki, Robótki i inne podarki gwiazdkowe.

Pr 6947-49.9

Trzy zalety:
JAKOŚĆ WYDAJNOŚĆ i AROMAT
oto tajemnica popularności doskonałej herbaty
„Mieszanki Cejlońskiej nr. 40"
f-y St. Milachowski
ul. Fr. Ratajczaka 40 tel. 16-04
p 2749

Bezsenność wyniszcza organizm

Zioła Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pasiverosa", zawierające Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju) i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie (pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych) mogą być stosowane przez wszystkich bez różnicy wieku. Do nabycia w aptekach i składach. Wytwórnia, Warszawa, Złota 14 m. 1. nr 11 949

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Okazyjnie
lampy i żyrandole elektryczne. Św. Marcin 63, w podwórzu
zdr 74 240

Kule cielęce
kośćmi od 45 groszy, bez kości 75 tylko Chwaliszewo 25. p 2 752

Radjoodbiornik
2 lamp. „Telefunken" z głośnikiem nowy do sieci na prąd stały sprzedam. Piekary 8 a. m. 44.
zdg 73 854

Restaurację
kompl. urządeniem mieszkaniem pełnym biegu sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 889

Restaurację
z całkowitem urządzeniem w centrum z powodu stosunków rodzinnych zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 124

Sprzedaż
skład spożywczy na sprzedaż — przy ruchliwej ulicy. Gdzie wskaże Kurjer Pozn. zdg 74 112

Gramofon
tanio sprzedam. Ulica Dąbrowskiego 25, m. 9. zd 74 094

Kanapa
umywalka, szezlag, łóżko, szafa na sprzedaż. Poznań, Nowy Rynek 14/15 m. 6. zd 73 964

Wilk
akwarjum, futro damskie, Świętosławska 8 mieszkanie 1.
zdg 74 111

13. SZUKA MIESZK.

2 — 3
pokoje kuchnią na stałej posadzie płacę zgóry od gospodarza szukam. Oferty Kurjer Poznański p 2 745

23. ROZMAITE

Dywany
kilimy naprawia Stachowiak. — Rybaki 30, dom tylny.
zdr 74 413

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Przyjmuje
pranie w dom poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 732

Posługaczka
młodsza uczciwa poszukuje posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 727

Posługaczka
poszukuje całodziennej posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 639

Poszukuję
posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 641

Szofer - mechanik
po wojskowości poszukuje posady na samochód osobowy, — ciężarowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 715

Panienka
wesoła, z dobremi poleceniami, która pracowała w piekarni, cukierni przyjmie chętnie posadę do obsługi gości lub do bufetu od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 734

Cukiernik
zdolny, solidny pracownik, kawaler poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 637

Bufetowa
z obsługą gości na prowincję poszukuje posady 15 lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 765

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149